



Czcigodni Bracia w Kapłaństwie, Siostry i Bracia!

1. Stęsknieni za Bogiem

Wiele jest w naszym ludzkim sercu tęsknoty za Bogiem. Jest ona czymś naturalnym, jeśli zważymy, że wyszliśmy z ręki Boga i do Boga kiedyś powrócimy. Dobrze to ujmuje prorok Izajasz, który w czytaniu na pierwszą niedzielę adwentu mówi: „Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich” (Iz 64,7).

Natchniony autor nawiązuje do pierwotnego szczęścia w raju, gdzie człowiek pozostawał w naturalnej relacji do Boga: mógł Go widzieć i z Nim rozmawiać, cieszyć się stworzonym światem i w pełni korzystać z jego piękna. Ale ulegając szatańskiej pokusie „stania się jak Bóg” i „poznania dobra i zła” za wszelką cenę, doprowadził do zniszczenia tej pięknej relacji między człowiekiem i Bogiem. Wskutek grzechu człowiek stał się wygnanym, tułaczem po świecie. Jednak grzech nie zdołał całkowicie zgasić w sercu człowieka pragnienia Boga i nie pozbawił go do końca zdolności rozpoznawania głosu Boga. W sercu człowieka pozostała tęsknota za Bogiem, za tym co utracił i za szczęściem wiecznym.

Ta tęsknota to nasza niepowtarzalna szansa. Nie wolno więc jej wrywać z serca, lecz rozbudzać, nie zagłuszać, lecz pozwolić, aby wybrzmiała. A wybrzmi, gdy zatroszczymy się, aby nasze serce było bardziej czujne i bardziej otwarte na dobro i na Boga, i gdy uświadomimy sobie, że całe nasze życie realizuje się między narodzeniem z Boga i powrotem do Niego. Czas między wyjściem i powrotem do Boga jest swego rodzaju adwentem naszego życia – przestrzenią, która została nam dana i zadana do zagospodarowania.

2. Bóg przychodzi w Jezusie Chrystusie

Bóg w Jezusie Chrystusie pragnie nam towarzyszyć w odpowiedzialnym zagospodarowywaniu naszego życia. Napawa nas to głęboką nadzieją, że mimo

nieposłuszeństwa pierwszych rodziców - Adama i Ewy, Bóg nie odwrócił się od człowieka, nie pozostawił go samego. Postanowił go ratować. Wybrał Abrahama i kolejnych patriarchów oraz posyłał proroków, aby wskazywali drogę zbawienia. Na koniec posłał swojego Syna, aby najpełniej objawił człowiekowi Boże oblicze pełne miłości miłosiernej. Narodzenie Jezusa Chrystusa, którego pamiątkę niedługo będziemy przeżywać, jest najwymowniejszym zbliżeniem się Boga do nas. Jezus Chrystus stał się jednym z nas, przyjął ludzką naturę, przemówił ludzkim językiem, upodobił się do nas przez kulturę i zwyczaje, dorastał, dojrzewał w łasce u Boga i u ludzi. W końcu, na potwierdzenie prawdy o bliskości Boga i człowieka, oddał na krzyżu swoje życie.

Trudno o bardziej wymowne znaki adwentowej bliskości Boga, trudno o bardziej zrozumiałe przekaz, że Bóg nie jest kimś dalekim, jakąś ideą, ale Osobą kochającą nas aż do szaleństwa. Dla Boga człowiek jest najwyższą wartością, dlatego nie patrzy na to, jakim jest człowiek, nie przeraża się jego kondycją, nie wypomina mu grzechu. Chce być z człowiekiem. Takim się objawił w Jezusie Chrystusie. Na zarzut, że „je i pije z grzesznikami”, Jezus odpowiedział: „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają” (por. Mt 9,11n). Jest więc naszym lekarzem, który pełen miłości i miłosierdzia szuka człowieka w potrzebie, aby go otoczyć swoją troską.

Tylko Bóg tak potrafi zniżyć się do człowieka, zbliżyć się i zatroszczyć się o niego, i całkowicie mu zaufać. Każdy, kto pozwoli Bogu wejść w swoje życie, może doświadczyć Jego wyjątkowej bliskości i Jego niepojętej dobroci.

3. W duchu świętego Wojciecha wyjdźmy Mu naprzeciw

Jeśli adwent jest czasem przychodzenia osobowego Boga do nas, to jest też szansą na nasze wyjście ku Niemu, poznanie Jego oblicza pełnego miłości miłosiernej. Nie musimy się obawiać, że jesteśmy słabi, niedoskonali, czy grzeszni, bo, „gdzie pojawił się grzech, tam jeszcze bardziej rozlała się łaska” (por. Rz 5,20). Jezus Chrystus stał się jednym z nas właśnie po to, by uwalniać nas od niemocy, grzechu i niedoskonałości. Nadto pragnie, aby nasze doświadczenie tej miłości stało się doświadczeniem również dla innych. Dlatego pośród nas jest tak wielu żywych i autentycznych świadków Chrystusa, którzy swoim życiem i działaniem stają się dla innych mocnym światłem na ścieżkach dzisiejszego świata.

Adwent naszego życia jest zatem wyjątkowym czasem pełnym Bożej łaski, ale też i gorącej zachęty do odbudowania naszego życia w jedności z Jezusem Chrystusem i w jedności z innymi. Razem tworzymy Kościół, żywą wspólnotę, która jest komunią, uczestnictwem i misją. Tworzymy ją synodalnie, czyli w duchu

wzajemnej i wspólnej odpowiedzialności pod tchnieniem Ducha Świętego. Na każdego z nas czeka Chrystus, abyśmy wraz z Nim mogli stawać się budowniczymi wspólnoty wierzących, świadkami miłości, apostołami nadziei i radości. Jest to wielkie, choć niełatwe zadanie. Warto je jednak podjąć, bo w grę wchodzi nasze życie wieczne. By nie ustać w jego realizacji, trzeba wołać, jak podpowiada psalmista: „Odnów nas Boże, i daj nam zbawienie” (por. Ps 80,4), aby „świadeństwo Chrystusa utrwaliło się w nas” - jak dodaje św. Paweł (por. 1 Kor 1, 6). Mijający rok pokazał nam, że synodalność ta jest możliwa. W naszej archidiecezji odbyło się bowiem wiele spotkań, których owocem jest diecezjalny program duszpasterski na rozpoczynający się nowy rok liturgiczny. Spotykaliśmy się w naszych parafiach, wspólnotach, również na szczeblu archidiecezjalnym, by odkryć zamysł Boży w kontekście zbliżającego się jubileuszu 100-lecia powstania naszej diecezji. Czujemy wewnętrzne zobowiązanie do wyrażenia noszonej w sercu tęsknoty za Bogiem. Możemy to uczynić przez odnowę naszej wiary, tej wiary, którą ponad dziesięć wieków temu zasiał w naszych sercach św. Wojciech. Przybył z dalekiej Pragi, aby Pomorzan, naszych przodków, obdarzyć darem wiary, Bożej miłości i nadziei. Na wiosnę 997 roku na dzisiejszym „Wzgórzu Wojciechowym” ewangelizował i udzielał chrztu. Za tę posługę Ewangelii zginął przebity włóczniami. Jego męczeńska śmierć stała się prawdziwym zasiewem wiary chrześcijan, który trwa przez pokolenia aż po dzień dzisiejszy. Pomimo wieków, jakie nas dzielą, jego żywa wiara, jego misyjny zapał, jego oddanie się na służbę Ewangelii pozostają dla nas budującym wzorem i głośnym wołaniem o sens naszego życia i o świadomość własnego zbawienia.

Od początku tegorocznego adwentu przybywa znowu w swoich relikwiach do każdej wspólnoty parafialnej i do każdej wspólnoty religijnej. Przybywa, aby jak kiedyś przypomnieć nam, że wierność Bogu jest rzeczą najważniejszą, że wiara jest darem który nas prowadzi do zbawienia, że Ewangelia jest źródłem nadziei i pokoju.

Dzisiaj, w dobie różnych zawirowań i ideologii, zaniedbywania przykazań Bożych i osłabienia praktyk religijnych, wewnętrznych rozdarć i zagubienia, każdy z nas musi sobie przypomnieć, jaki jest cel naszego życia i jak go można osiągnąć. Ten nasz wielki Patron przypomina, że wszyscy jesteśmy wezwani do zbawienia. Do jego osiągnięcia Bóg daje nam wiele talentów i darów. Wsłuchajmy się w głos naszego Męczennika, zapytajmy go o naszą wiarę, pozwólmy się zainspirować jego Bożym duchem.

Wszystkich gorąco zapraszam do przyjaznego przyjęcia św. Wojciecha, wzięcia udziału w programie ewangelizacyjnym, który jest przygotowywany przez każdą wspólnotę parafialną. Wyruszmy w adwentową drogę na spotkanie z Panem

podejmując konkretne zadania tak, aby z pomocą św. Wojciecha mogła w nas dokonać się prawdziwa i głęboka odnowa wiary.

Zakończenie peregrynacji relikwii św. Wojciecha zbiegnie się z rozpoczęciem obchodów 100-lecia powstania diecezji, tj. 28 grudnia 2024 roku. Będzie to czas szczególnej łaski Bożej dla nas wszystkich. Dlatego na ten czas z serca wszystkim udzielam pasterskiego błogosławieństwa i wszystkich obejmuję modlitwą.

+ Tadeusz Wojda SAC
Arcybiskup
Metropolita Gdański

Gdańsk-Oliwa, 29 listopada 2023 r.